

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| Przedmowa | 11 |
| Wstęp | 13 |
| Część I: Zrozumieć swoją rolę w życiu dzieci | 17 |
| Rozdział 1: Źródło mądrości dla mnie jako mamy | 21 |
| Rozdział 2: Wielki cud – maleńki człowiek w naszym domu | 31 |
| Rozdział 3: Czego potrzebują od nas nasze dzieci? | 41 |
| Rozdział 4: Silne korzenie – najcenniejsze, co mogę dać dzieciom | 51 |
| Rozdział 5: Mocne skrzydła – do czego mogę zainspirować dzieci? | 61 |
| Rozdział 6: Jaką jestem mamą? | 71 |
| Rozdział 7: Ja i moje własne potrzeby jako mamy | 83 |
| Rozdział 8: Zadbać o to, co najważniejsze | 91 |
| Część II: Wołanie z serca każdego dziecka | 99 |
| Rozdział 9: Mamo, kochaj mnie prawdziwie! | 103 |
| Rozdział 10: Mamo, chcę poznać prawdę | 115 |
| Rozdział 11: Mamo, pokaż mi, jak okazywać szacunek | 125 |
| Rozdział 12: Mamo, naucz mnie wdzięczności | 135 |
| Rozdział 13: Mamo, porozmawiaj ze mną i pociesz mnie | 149 |
| Rozdział 14: Mamo, ustalmy mądre granice | 159 |
| Rozdział 15: Mamo, przebac mi, proszę | 171 |
| Rozdział 16: Mamo, módl się o mnie | 181 |
| Zakończenie: Blisko Bożego serca | 191 |
| Bibliografia | 203 |

WSTĘP

Pamiętam ten wyjątkowy moment. Stałyśmy razem z Esterką, naszą córką, na parkingu przed jej nowym akademikiem w studenckim miasteczku południowej Kalifornii, w Stanach Zjednoczonych. Ciepłe promienie wrześnieego słońca otulały nas razem z tą samą mocą. Przeżywanie tej chwili było jednak tak dalece odmienne w każdej z nas. Myśli koncentrowały się na skrajnie różnych scenariuszach i wypełniały nas zupełnie inne emocje. Esterka była bardzo podekscytowana nowymi możliwościami, które się przed nią otwierały. Mając niespełna dziewiętnaście lat, czuła się pełnoletnią osobą w każdym wymiarze. Oddalona o tysiące kilometrów od domu, w odległym kraju za oceanem, rozpoczynała swoje w pełni dorosłe i samodzielne życie, już bez nadzoru rodziców. Oczekiwała największej przygody swojego dotychczasowego życia, na studiach na wymarzonym kierunku i w pięknym miejscu na kuli ziemskiej.

Dla mnie ten moment miał zupełnie inny wymiar. Zdawałam sobie sprawę, że mój czas bezpośredniego inwestowania w córkę po prostu się zakończył.

Mój umysł jak komputer próbował podsumować wszystko, czego ją nauczyłam i czego nie nauczyłam. Do czego ją przygotowałam, przed czym ostrzegłam, a czego nie zdążyłyśmy omówić ani przedyskutować. Wiedziałam, że będą telefony, e-maile, listy, powroty na krótko i na dłużej. Miałam jednak pełną świadomość, że to wszystko będzie miało już zupełnie inny charakter. Dar, który

otrzymałam od Ojca w Niebie w postaci córki i miałam pod opieką przez prawie dziewiętnaście lat, oddawałam w Jego ręce z powrotem.

Każdemu ojcu i matce chciałabym życzyć tego, czego wtedy sama tak bardzo pragnęłam. Aby w naszych wspomnieniach było jak najmniej zmarnowanych możliwości, zranień, poczucia porażki czy poczucia winy połączonej z żalem z powodu tego, co mogliśmy zrobić dla swoich dzieci, a nie zrobiliśmy.

DZIECI SĄ NAM DAROWANE NA ŚCIŚLE OKREŚLONY CZAS

W życiu każdego rodzica nadchodzi taki moment, w którym musi pozwolić swojemu dziecku usamodzielnic się, rozwinąć skrzydła i odfrunąć w dorosłość. Aby mogło żyć własnym życiem, w pełnej za nie odpowiedzialności.

Zanim jednak taki moment nastąpi, każdy rodzic powinien mieć pewność, że wyposażył swoje dziecko w to, co najważniejsze i potrzebne do samodzielnego życia, w silne korzenie i skrzydła. Czym są silne korzenie? Czym są skrzydła, na których może ono poszybować bardzo wysoko? Na te i na wiele innych pytań musimy same znaleźć odpowiedź. Ufam, że treść tej książki będzie pomocą przede wszystkim w określeniu tego najważniejszego: źródła mądrości, z którego każda z nas, matek, może korzystać bez ograniczeń. Wiem, że jest takie źródło i ono nigdy się nie wyczerpie.

Najważniejsze pytania, jakie powinnyśmy sobie dzisiaj zadać jako matki, to: Jak być mądrą mamą? Gdzie szukać tej potrzebnej nam mądrości? Jak kochać swoje dziecko mądrze, by mogło stać się szczęśliwym i spełnionym w życiu człowiekiem? Gdzie jest źródło siły, aby się nie poddać i nie wypalić w tej najważniejszej życiowej misji?

Chciałabym zachęcić szczególnie te matki i tych ojców, którzy mają jeszcze malutkie dzieci, by naprawdę wykorzystali ten bezcenny czas z nimi i stali się dla nich rodzicami według Bożego serca.

Ojcowie, by byli dobrymi ojcami, którzy wiedzą, co znaczy błogosławić swoje dzieci, a matki, by były mądrymi matkami. To wcale nie znaczy, że nie popełnimy błędów, ale możemy wielu uniknąć, gdy spojrzymy na nasze role w sposób, w jaki widzi je Bóg. Nie będziemy też doskonale dobre, ponieważ taki jest tylko Bóg. Chodzi o to, aby było jak najmniej rodziców, którzy po latach z płaczem mówią: „Szkoła, że nie wiedzieliśmy o tym wcześniej”.

Jako rodzice wielu rzeczy uczymy się w trakcie wychowywania naszych dzieci, na różnych etapach ich rozwoju. Sami odkrywamy, co jest najcenniejsze, i to pragniemy przekazywać naszym dzieciom. Jednak prosząc o pomoc naszego Stwórcę, możemy zawsze liczyć na Jego wsparcie, instrukcje i odpowiedzi. A gdy zawiedziemy w tych rolach, możemy prosić Boga o przebaczenie za popełnione błędy i o pomoc w odbudowaniu tych najcenniejszych i najważniejszych relacji naszego życia.

Największą motywacją do dobrego wypełniania roli matki powinna być nie tylko miłość do dziecka, ale przede wszystkim poczucie odpowiedzialności przed Stwórcą, który nam, matkom, tak bardzo zaufa. To Bóg darował nam to przepiękne, delikatne i cudowne życie pod opiekę na pewien ściśle określony czas. Zaprosił nas, matki, abyśmy były Jego wyciągniętymi rękami w okazywaniu dzieciom Jego miłości. Wraz z tym zaproszeniem oferuje nam swoją mądrość do wypełnienia tego najbardziej odpowiedzialnego zadania.



CZEŚĆ I

ZROZUMIEĆ SWOJĄ ROLĘ W ŻYCIU DZIECI

*Oto dzieci są darem Pana,
Podarunkiem jest owoc łona.*

PSALM 127:3

MATERIAŁY CHRYŚCJANIONE
PRAWEM AUTORSKIM

Nie każda kobieta, kiedy staje się mamą, zdaje sobie sprawę, że należy do grona ludzi, którzy wywierają największy wpływ na cały rozwój jej dziecka.

W momencie poczęcia dziecka Stwórca powierza nam, rodzicom, kobiecie i mężczyźnie, to nowe życie jako dar szczególny. Mamy nie tylko się nim opiekować, ale także stworzyć mu takie warunki, by rozwinęło wszystko to, co zostało w nim zdeponowane przez Boga Stwórcę. Mamy je też nauczyć wielu nowych umiejętności i dobrego zarządzania własnym życiem.

Przyjęcie tego daru niesie ze sobą ogromną odpowiedzialność. Dla żadnego rodzica, który pragnie jak najlepiej wypełnić swoją rolę, nie jest to łatwe zadanie. Jest ono też bardzo ściśle określone w czasie. W rozwoju dziecka nie da się wrócić do zaniedbanego okresu. Nie da się powtórzyć żadnego z etapów, by poprawić to, co minęło bezpowrotnie.

W ramach pewnego sondażu przedstawiono kilka bardzo ciekawych wypowiedzi znanych osobistości na temat ich matek. Większość ankietowanych osób wyrażała podziw, szacunek, wdzięczność lub po prostu miłość do tej szczególnej osoby. Jednak obok zwierzeń afirmujących matkę znalazły się również wypowiedzi wyrażające ogromny ból i rozgoryczenie wywołane wspomnieniami tej najbliższej osoby. Była mowa o wielu zranieniach i poczuciu odrzucenia.

Nie tak dawno wydawnictwo Koinonia rozesało ankietę do bardzo szerokiego grona odbiorców z pytaniem: kto i w jaki sposób wywarł największy wpływ na twoje życie?

Oto jedna z wielu niezwykle cennych odpowiedzi:

Zaraz po przeczytaniu tego pytania w moich myślach pojawiła się odpowiedź: mama. Potem przypominały mi się jeszcze inne osoby. Myślałam... analizowałam... i doszłam do wniosku: a jednak tak, to mama!

W jaki sposób wywarła na mnie taki duży wpływ?

Poprzez swoją obecność, bycie i nie bycie, rozmowy i brak czasu do rozmów, słuchanie i zabieganie. Poprzez to, że była najukochańszą mamą i tą, która popełniła mnóstwo błędów. Poprzez swoje modlitwy. Miała wpływ na moje poczucie wartości, rozwijane zdolności, na to, jaką osobą jestem. Nadal łąpię się na tym, że pomimo upływu lat (jestem mężatką i mam własne dzieci w wieku szkolnym), kiedy chcę się pochwalić czy wyzalić, ona jako pierwsza przychodzi mi na myśl. Jej słowa nadal bardzo dużo dla mnie znaczą.

Ta wypowiedź doskonale ilustruje potężny wpływ mamy na całe dorosłe życie dziecka. Ten wpływ nie zawsze okazuje się doskonały. Zazwyczaj obarczony jest też wieloma błędami i porażkami, ale nadal jest wpływem bardzo znaczącym.

Chcemy zatem wspólnie zastanowić się, jak żyć, by z Bożą pomocą dokonywać takich wyborów, aby tych błędów i porażek było jak najmniej. Żeby błogosławieństwo naszego wpływu nie tylko pomagało naszym dzieciom stawać się szczęśliwymi ludźmi, ale też sięgało następnych pokoleń.